

Tadeusz Półchłopek*

NEGOCJOWANIE NOWOCZESNOŚCI W DYSKURSACH LESZKA DUNINA BORKOWSKIEGO

Romantyczna krytyka rzeczywistości z pozycji ideałów religijnych zmieniała się niepostrzeżenie w krytykę instytucji religijnych tworzących ogniwo, sankcję i podporę tej rzeczywistości. Dawny porządek, jak odczuwali romantycy, nie tylko załamał się pod wpływem historycznych wstrząsów, lecz zastąpiły go nowe realia polityczne, społeczne i cywilizacyjne. Porządek ten zachwiał się pod wpływem postępów demokracji, ruchów narodowych, awansu mieszczaństwa, rewolucji przemysłowej, rozwoju oświaty i odkryć naukowych¹.

Romantyczny dyskurs o religii determinowany był zarówno stosunkiem do zagadnień metafizycznych, przenikania mistyki, fideizmu oraz postrzegania Kościoła jako zjawiska transcendentnego wobec kategorii czasu, jak i specyficznej wielokulturowości przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Wbrew programom uznającym Biblię za wzór kunsztu artystycznego² i ogólnoludzkich wartości³, które zjednoczą przyszlą Europę⁴, galicyjski romantyzm negował zawłaszczanie religii przez despotyzm. Nie tylko istnienie sprzeciwiającego się zjednoczeniu Włoch państwa kościelnego⁵, ale wszelkie rewolucyjne prądy epoki przerażały „czynniki duchowe swym libera-

* Tadeusz Półchłopek — dr, Zakład Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16 C, 35-959 Rzeszów.

¹ E. Kasperski, *Religijność a literatura romantyczna*, w: *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu*, pod red. E. Kasperskiego i O. Kryszewskiego, Warszawa 2008, s. 40.

² Por. J.G. Hamann, *Londoner Schriften*, hrsg. v. O. Bayer und B. Weissenborn, München 1993, s. 304.

³ Por. K. Najdek, „Biblia” jako model poznania w Novalisowskim projekcie encyklopedii i koncepcji estetycznej Hamanna, w: *Religie i religijność...*, s. 286–287.

⁴ Por. Novalis [właśc. F. von Hardenberg], *Chrześcijaństwo albo Europa*, w: *Manifesty romantyzmu 1790–1830: Anglia, Niemcy, Francja*, wybór tekstów i oprac. A. Kowalczyk, Warszawa 1975, s. 190–191.

⁵ Por. S. Skwarczyńska, *Mickiewiczowskie „powinowactwa z wyboru”*, w: *eadem, Spór o Mickiewicza-Katolika*, Warszawa 1957, s. 487.

lizmem i, czasem, antyklerykalizmem, przeciw którym, zwłaszcza za czasów Królestwa, kler polski musiał szukać oparcia na zewnątrz, [...] u cesarza rosyjskiego”⁶. Zjawisko to powodowało odwrócenie perspektyw, pozostawiając w religii miejsce na ludzką inicjatywę, „dzięki której środkiem stał się nie legalistyczny porządek polityczny i religijny, ale moralna zasada rozwoju duchowego jednostki i świata”⁷.

Polistopadowy kryzys religijności

W Galicji najważniejszą odsłoną konfliktu była świadomość, że moskiewski despota „skłonił papieża do wystąpienia przeciwko zagrażającym porządkowi politycznemu, społecznemu i religijnemu Europy”⁸ wywrotowym ideom i ich „stłumienia przez moralny wpływ religii”⁹.

Trzeba było kler ukarać i uczynić zeń powolne narzędzie polityki rosyjskiej. Poseł Gagarin otrzymał polecenie, aby skłonił papieża do wystąpienia przeciwko hasłom wywrotowym, zagrażającym porządkowi politycznemu, społecznemu i religijnemu Europy. Zręcznie podsunęto myśl potępienia powstania, wskazując na dodatni wpływ takiego kroku na stosunki w państwie kościelnym i domagając się wdzięczności za udzielone papieżowi wsparcie. Argumenty te zostały poparte przez Austrię¹⁰.

To polityka Klemensa Metternicha, który uważał „kościół za środek w walce z ruchami wolnościowymi, czyli anarchią”¹¹ i zmuszał wyznawców różnych religii do demonstracyjnego popierania absolutystycznego rządu¹², tworzyła protestancki ładunek intelektualny¹³ też dyskursu Leszka Dunina Borkowskiego. Warto zaznaczyć, że modelu „prywatyzacji” systemu religijnego dostarczał romantyzm brytyjski, który

od samego początku teologiczny: nie przyznając się wprost do żadnego „kapłaństwa”, dokonuje mimo to parafrazy dawnych systemów teologicznych, dzięki czemu

⁶ M. Żywczyński, *Watykan wobec powstania listopadowego*, Kraków 1995, s. 7.

⁷ M. Masłowski, *Gest, symbol i rytuały polskiego teatru romantycznego*, Warszawa 1998, s. 52.

⁸ M. Giergielewicz, *Polityka Watykanu w świetle „Kordiana”*, „Ruch Literacki” 1835, nr 9, s. 243.

⁹ M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 61.

¹⁰ M. Giergielewicz, *op. cit.*, s. 243.

¹¹ M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 18.

¹² Por. *Wizyta Jego Królewiczowskiej Mości Arcyksięcia Ferdynanda de Este — gubernatora we Lwowie*, „Gazeta Krakowska” 1832, nr 321, s. 1232.

¹³ Por. R. Leszczyński, *Pisma polemiczne*, Warszawa 2011, s. 110.

tacy poeci jak Blake czy Wordsworth nie tylko brzmią jak prorocy, lecz rzeczywiście przekazują nowe i fundatorskie przesłania religijne¹⁴.

Wolnościowy dyskurs *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* oraz rozpowszechnianych przez Stowarzyszenie Ludu Polskiego *Słów wieszczych* księdza Huguesa F.R. Lamennais'go, dla którego wolność ludu „jest nie tylko sprawą słuszną, jest nie tylko kwestią sprawiedliwości, ale i — zrealizowana jako zasada życia społecznego — warunkiem [...] podboju dusz dla Kościoła”¹⁵, wywoływał krytykę instytucji religijnych tworzących sankcję i podporę tej rzeczywistości¹⁶. Dlatego w *Wieszczeniach Lechowych* Borkowski demaskował zorganizowany pod patronatem papieża spisek monarchów przeciw wolności:

A jak przewodnik w bój idących słoni,
Młotkiem kieruje i w skronie wymierza;
Tak im na głowy z kłętami w dłoni
Wsadźmy papieża¹⁷.

W przeciwieństwie do Adama Mickiewicza, który „desperacko starał się działalność i ideologię polityczną wywieść z bardzo specyficznych mistycznych założeń”¹⁸, Leszek Dunin Borkowski, kierując swój dyskurs do niewykształconego odbiorcy, profetyzm wizji urozmaicał uplastycznionymi obrazami *profanum* władzy kościelnej i świeckiej w galicyjskich miastach:

Z chorągwiami przez ulice,
Słudzy kłamstwa i obłudy
Te mnichy i zakonnice?
I te wymysły rozpusty,
I frymarka bożej łaski;
Cudami sławne obrazki,
I sprzedawane odpusty?
Te świętości i te krzyże?¹⁹

¹⁴ A. Bielik-Robson, *Racjonalność romantyzmu*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuziaka, Kraków 2009, s. 66.

¹⁵ S. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 505.

¹⁶ Por. E. Kasperski, *op. cit.*, s. 40.

¹⁷ [L. Dunin Borkowski], *Dwaj anieli*, w: *idem, Wieszczenia Lechowe*, cz. 2, *Wieszczenia Lechowe, które Bóg dał na końcu roku chrystusowego 1835*, [Kraków 1848], s. 153.

¹⁸ W. Weintraub, *Mickiewicz — mistyczny polityk i inne studia o poecie*, wybrała i oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1998, s. 14.

¹⁹ [L. Dunin Borkowski], *Modliłem się panu w duchu*, w: *idem, Wieszczenia Lechowe*, *op. cit.*, cz. 1, *Wieszczenia Lechowe, które Bóg dał na początku roku chrystusowego 1835*, s. 12–13.

Skoro nowa religijna wrażliwość była przejawem typowego „romantycznego *sacrum*: świętości już częściowo ściągniętej na ziemię, częściowo — po nowoczesnemu — sprofanowanej, wyzutej z bezpieczeństwa, jaką dawało teologiczne pojęcie transcendencji”²⁰, to polski romantyk widział sprzeczność między dążeniami niepodległościowymi a paradygmatem zewnętrznego podporządkowania, które sprawiało, że doktryna cesarsko-papieska nie różniła się od prawosławnego jednowładztwa²¹.

W Polsce rakuskiej, gdzie nie tylko ciało, ale i duch jest obarczony najcięższymi kajdanami, gdzie żelazna stopa despotyzmu ciąży na wszystkim, z większą jak w Prusach konsekwencją, bo wytěpiając zarody niepodległego myślenia w miejscach i przez środki przeznaczone, aby je rozwijać, to jest w uczelniach i przez nauki; gdzie tym usiłowanym ciemństwa świeckiego, dziwnie w pomoc przychodzą starowieczne zasady katolicyzmu, wymagające posłuszeństwa, uległości i ślepej wiary; gdzie hierarchia katolicka jawnie łączy się z rządem, ku utrzymaniu podwójnej niewoli, potępiając, jako odszczepieńców członków swoich, sprzecznych temu przymierz [...]²².

Dla Borkowskiego dzieje Kościoła były zaprzeczeniem głoszonych wartości²³, dlatego apelował do duchowieństwa o niedemoralizowanie wiernych: „Wychwalacie z kazałnic jawność, szczerość i pobłażanie, a jesteście skryci, obłudni i zawzięci. I jakże lud, widząc postęпки wasze i obyczaje wasze, nie ma zobojętnieć dla waszej nauki, nie ma utracić wiary we wszystko, co święte?”²⁴. Tym samym Kościół pozbawił się prawa polemizowania ze Spinozą, Wolterem, sceptykami, panteistami i heglistami:

wyście ujarzmili myśl, przytłumili zapał, spłodzili obojętność, a tamci podlegają ducha, rozbijają jego kajdany sposobią do przekonań i wiary. Szkoły wasze są narzędziami przewrotności. Możnaż bardziej nauczycielstwo zohydzić, znieważać i nadużyć, a zarazem skuteczniejszych uchwycić się środków, aby lud oszukać, a rozszerzyć ciemność i zepsucie²⁵.

Sojusz państwa kościelnego z despotyczną polityką Metternicha sankcjonował nierówności społeczne, czyniąc z wiary duchowe kajdany²⁶, przeciw którym poeta proponował „sprywatyzowane” *sacrum*:

²⁰ A. Bielik-Robson, *op. cit.*, s. 66.

²¹ Por. I. Golovine, *Mémoires d'un prêtre russe, ou la Russie religieuse*, Paris 1849, rec. [L. Dunin Borkowski], „Gazeta Polska” 1850, nr 12, s. 47.

²² L. Dunin Borkowski, *Wieszczenia Lechowe*, s. 11–12.

²³ Por. S. Schnür-Peplowski, *Ludzie z czterdziestego ósmego roku*, cz. 5, Leszek Dunin Borkowski, „Kurier Lwowski” 1898, nr 273, s. 2.

²⁴ L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego, czyli arystokracja parafiańska* (ciąg dalszy), „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25, s. 199.

²⁵ *Ibidem*, s. 199–200.

²⁶ Por. M. Kridl, *Two Champion of a New Christianity: Lamennais and Mickiewicz*, „Comparative Literature” 1952, vol. 4, no 3, s. 239–267.

Nie wiercie ludy, co wam księża plotą!
 Bo oni pragną zysku i zabrali złoto,
 I zostali najęci i jako judasze
 Przedają zaufanie i wierzenie wasze.
 I mówią, że jest w piśmie, czego w piśmie nie ma,
 I uczą mnie obrażać, modlić się obrazom,
 Które nie mogą przynieść ulgi ciężkim razem,
 Ni wyzwolić z niewoli, w jakiej wróg nas trzyma²⁷.

Romantyczny dyskurs Borkowskiego — „oświecając, wyjarzmiac narody”²⁸ — był także echem demokratycznej myśli liberalnej wielkopolskiego „Tygodnika Literackiego”, która w neochryścianistycznej nauce widziała szansę rozwiązania wszelkich konfliktów socjalnych i doprowadzenie ludzkości do „królestwa Bożego na ziemi”²⁹. Jedynym warunkiem realizacji takiego planu była destrukcja religijności instytucjonalnej:

Bóg jest dla nich wędzidłem, które kładą ludowi w usta, aby go kielzać. Pragną usilnie, aby wszyscy w niego wierzyli, bo wiele mogą skorzystać sami nie wierząc. Okpiwają lud, który podjęli się nauczać. Ktokolwiek powstaje na ich oszustwa, kto wykrywa ich szatańskie występkę, okrzykują go za heretyka i bezbożnika. Kto ich znać nie chce, mówią, że Boga nie zna, więc oczywiście mają się za bogów. Jeżeli są ateusze, to wy nimi najpewniej jesteście. Bogiem waszym zysk, nabożeństwem chciwość³⁰.

Brutalne wydarzenia rabacji roku 1846 Borkowski tłumaczył skutkami przewrotności religijnej państwa, w czego następstwie pojawili się nowi, z bezwzględny cynizmem planujący krwawe metody pacyfikacji ruchów wolnościowych politycy. Po zniesieniu cenzury poeta wprost wskazywał winowajcę tej nowej państwowej religii: „Stadion wie dobrze, kto te mordy, rabunki i pożogi organizował, kto do nich podzegał, kto im przewodził, kto za nie płacił. Stadion wie dobrze, że mordercy i rabusie przechwalają się po dziś dzień ze swoich zbrodni, że nie było na nich śledztwa i sądu”³¹. Borkowski uważał, że mieszkańcy ziem ruskich Rzeczypospolitej muszą być „mocnym w zasadach i przekonaniach, aby was widząc, nie stracić wiary w Boga, w sprawiedliwość wieczną i w zasługę cnoty”³².

²⁷ [L. Dunin Borkowski], *Liga*, w: *idem, Wieszczenia Lechowe*, op. cit., cz. 1, s. 33.

²⁸ L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego...*, s. 199.

²⁹ Por. T. Gospodarek, *Julia Molińska-Woykowska (1816–1851)*, Wrocław 1962, s. 95.

³⁰ L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego...*, s. 199.

³¹ L. Dunin Borkowski, *Odpowiedź na list Stadiona z dnia 26 sierpnia, umieszczoną w różnych pismach wiedeńskich*, „Gazeta Narodowa” 1848, nr 118, s. 583.

³² L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego...*, s. 199.

Destrukcja dwukulturowości ziem ruskich

Współcześni zaznaczali, że w dyskursie Borkowskiego zauważalne są „poglądy polityczne, w których dar poetyckiego widzenia spotęgował się w niektórych miejscach do stopnia przewidywania (dywinacji) [przyp. K.W.] politycznej”³³, bo pisarz podkreślał, że odrzucenie norm ewangelicznych i wspomniane wyrachowanie biurokracji niszczy przestrzeń tolerancji religijnej, dlatego ważnym elementem dyskursu była oświata polityczna, zapobieganie przekształcaniu żywiołów wolnościowych w polski nacjonalizm i „utrzymanie go na wodzy groźbą emancypacji Rusinów”³⁴.

Borkowski współpracował z Trójką Ruską — młodymi poetami ruskimi, którzy wydali „Rusalkę Dniestrową” — jednak władze cerkiewne doprowadziły do rozpadu „Trójcy, a sprzyjała penetracji do Galicji panslawizmu carskiego (dwie podróże do Lwowa prof. M. Pogodina z Moskwy 1835, 1842)”³⁵. Leszek Dunin Borkowski, pisząc w 1844 roku recenzję gramatyki Jana Wagilewicza, która nie chciała „narzeczka polskiego gwałtem przemосkwicić”³⁶, twierdził, że Rusini w przestrzeni publicznej posługują się alfabetem łacińskim, czego przykładem była wydana w prawosławnej drukarni stauropigiańskiej — dedykowana dyrektorowi policji Leopoldowi Sacher-Masochowi — *Kronika miasta Lwowa*³⁷, która do dyskursu publicznego wprowadziła problem kilkusetletniego konfliktu Rusinów z lwowskimi magistratem. Borkowski uważał, że tak instruowana ślepa biurokracja będzie pracować dla Rosji³⁸, unici staną

³³ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, cyt. za: odbitka z „Tygodnika Lwowskiego” 1867, nr 4/5, s. 20.

³⁴ [L. Dunin Borkowski], *Słowo w sprawie Rusinów*, „Gazeta Polska” 1850, nr 130, s. 547.

³⁵ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 58.

³⁶ J. Wagilewicz, *Gramatyka języka małopolskiego w Galicji*, Lwów [1844], rec. [L. Dunin Borkowski] L.D.B., „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 18, s. 144.

³⁷ D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844. Autor prezentuje przenikanie się różnych kultur, wywodząc wspólnotę niemiecko-ruskiego Lwowa jako miasta założonego dla obrony przed Tatarami. Jego zdaniem, mylne jest twierdzenie, że „Kazimierz Wielki po zawojowaniu kraju tego w 1340 osadził tu wojskowych swych Niemców, którzy potem w tym mieście rozmnożyli się i byli przodkami mieszkańców tutejszych przez blisko półtora wieku niemieckiego języka używających” (s. 8). Niemcy bowiem, jak uważa, docierali tutaj jako kupcy handlujący za Dniestrem (s. 8). Autor twierdzi, że car Piotr w 1707 roku „przebywał często we Lwowie. W tym roku przyjmowało go miasto uroczyscie [...]. Monarcha ten, tudzież generałowie jego [...] hojnie obdarzyli cerkiew miejską przez Szwedów złupioną” (s. 461).

³⁸ Por. [L. Dunin Borkowski], *Słowo w sprawie Rusinów*, s. 548.

się narzędziem despotyzmu carskiego. Przestrzegał duchowieństwo unickie przed błędami nacjonalizmu takimi jak chociażby msza dziękczynna w katedrze za zwycięstwa armii austriackiej we Włoszech — „[...] tym czynem zhańbiliście kościół i ołtarze, i zhańbiliście prawy, pocziwy lud Rusinów, którzy niczyjej niewoli, niczyjego nieszczęścia nie pragnął, bo sami za swobodą i wolnością własną wzdychają. [...] Wstyďte się i nie hańbcie pocziwego ludu ruskiego”³⁹.

Brak oświaty ludu ruskiego uniemożliwiał procesy demokratyzacyjne, w Galicji „pracować winni światli patrioci nad zupełnym wyjarzmieniem ducha, aby osłabiając w ten sposób ucisk fizyczny, dobić się materialnej niepodległości”⁴⁰. Mimo takiego programu „przedzieżgnięto nareszcie owe masy w niezawisłych i otwartych nieprzyjaciół bytu naszego, wywołano na koniec z grobu i stawiono przeciw nam spokojną dotąd narodowość Rusinów”⁴¹. Borkowski uważał bowiem, że metoda biurokracji „żer podawany próżności narodowej zawsze zaślepia”⁴², rząd nie stworzył nowego narodu, ale „pochlebiając słabościom, łechcąc obietnicami, nagradzając to godnościami, to wsparciem, mógł wywołać nieprzyjazną frakcję dla kraju i wywołał”⁴³, w myśl zasady „aby rządzić, trzeba wszystkie sprzeczne żywioły w narodzie wywołać i ożywić, trzeba osłabiać”⁴⁴ do konfliktu socjalnego dodając religijny. Gdy pojawiły się symptomy wolności, Borkowski bronił wspólnoty kulturowej:

wyliczywszy ofiary złożone wspólnie przez Polaków i Rusinów na ołtarzu swobody, ostro wyrzucał [...] lwowskiemu dziennikarstwu mylną jego wobec Rusinów taktykę, polegającą na zaprzeczeniu im praw narodowych i wskazywał, że najbardziej naturalnym oraz najkorzystniejszym dla Rusi jest jej związek z Polską, związek oparty na najściślejszej jedności i równości pod każdym względem⁴⁵.

Jednak taki ugodowy dyskurs napotkał na ostrą reakcję rządu, którą poeta parafrazował w typowym dla siebie stylu:

³⁹ [L. Dunin Borkowski], *Protestacja przeciw mszy w soborze św. Jura*, „Kurier Lwowski” 1848, nr 14, s. 53.

⁴⁰ [L. Dunin Borkowski], *O pismach czasowych poznańskich*, Poznań 1850, s. 12.

⁴¹ H. Meciszewski, *Do Szanownych Abonentów dziennika „Polska” i wszystkich światłych i prawych Polaków*, dodatek do „Gazety Lwowskiej” 1848, nr 115, s. 5.

⁴² [L. Dunin Borkowski], *Przypomnienie zapozdawanych prawd D. Adama Sportka*, Budapeszt 1892, s. 127.

⁴³ L. Dunin Borkowski, *Dokończenie odpowiedzi na list Stadiona*, „Gazeta Narodowa” 1848, nr 119, s. 589.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ S. Schnür-Peplowski, *op. cit.*, s. 2.

Wy jesteście podbitym i przez Polaków uciskanym narodem, co was obchodzi Polska? Myślcie o sobie, bo teraz pora. Prawa, o jakie upomina się na mocy narodowości polska deputacja w Wiedniu, wam się wyłącznie należą. Jeżeli urzędy i godności mają być nadal udzielane tylko krajowcom, to wy posiadziecie je. [...] Ta ziemia jest waszą ziemią, wy nie chcecie oderwania się od Austrii, bo sami utrzymać byście się nie mogli, Polacy gnębiliby was jak dawniej [...] upominajcie się, pokażcie, że jesteście, sparaliżujcie czynności Polaków [...]”⁴⁶.

Intrygi administracji nie tylko załamały program słowiański romantyków⁴⁷, odmroziły XVII-wieczny konflikt⁴⁸ i „stały naprzeciw siebie dwa chrześcijańskie obrządki z bronią w ręku, i z nienawiścią w sercu, jakby dwa nieprzyjacielskie narody”⁴⁹. W wyniku tej niezgody, kierowani myślą Borkowskiego w sejmie konstytucyjnym liberalni „Polacy popierali wolnościowe tezy lewicy niemieckiej, Czesi i galicyjscy Rusini wsparli despotyczny rząd”⁵⁰. Borkowski protestował przeciw zastępowaniu polskich szkół rusińskimi i „rozdrabnianiu narodowości miejscowej [...] przez wciskanie protegowanej narodowości obcej [...]”⁵¹. Rodzący się polski sprzeciw wskazywał na powierzchowne formy nowego bytu: „taką narodowość może zaiste stworzyć akt urzędowy; ale nasiż to bracia, ty-lewiewi bliźniacy”⁵², kulturowo i historycznie różni niż „doskonali katolicycy wschodni”⁵³ — Moskale.

Rusini i Polacy nie mają odmiennych religii, tylko odmienny obrządek, że znajdują się dotychczas całe gminy dialektem ruskim mówiące, a łacińskiego obrządku, i przeciwnie: mówiące dialektem polskim, a greckiego obrządku; że ucisk Rusinów w dawniejszych czasach nie pochodził z nienawiści przeciwnych sobie narodowości, tylko z prześladowań panującego obrządku wskutek fanatyzmu wieków i zago-rzalstwa jezuitów. Przychodziło nawet do wojen, ale nie były to wojny narodowe, tylko domowe, tak właśnie jak w Niemczech z dźwigającego się luteranizmu, przez co jednak lutrzy nie przestawali być Niemcami⁵⁴.

⁴⁶ [L. Dunin Borkowski], *Sejm ustawodawczy rakuski ze szczególniejszą uwagą na poselstwo polskie*, cz. 2, Poznań 1850, s. 70–71.

⁴⁷ Por. J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 17.

⁴⁸ Por. [L. Dunin Borkowski], *O pismach czasowych...*, s. 11–13.

⁴⁹ [L. Dunin Borkowski], *Sejm ustawodawczy rakuski...*, s. 69.

⁵⁰ A. Batowski, *Diariusz wypadków 1848 roku*, Wrocław 1974, s. 33–34.

⁵¹ [L. Dunin Borkowski], *Pierwszy sejm słowiański we Lwowie 1865–1866 przez na-ocznego świadka*, Lwów 1884, s. 150.

⁵² [L. Dunin Borkowski], *Narodowość urzędowa*, „Tygodnik Polski” 1848, nr 30, s. 237.

⁵³ [L. Dunin Borkowski], *O pismach czasowych...*, s. 15.

⁵⁴ L. Dunin Borkowski, *Odpowiedź na list Stadiona...*, s. 583.

Patriotyzm „głupców”

Istotnym elementem dyskursu modernizacyjnego było zagadnienie wywołania konfliktem religijnym niebezpieczeństwa polskiego nacjonalizmu w Galicji. Borkowski uważał, że „dysydenci i różnych obrządków wyznawcy mogą być Polakami; a nietolerancja, a upór katolicyzmu, jak nas już raz zgubił, zgubiłby nas i raz drugi”⁵⁵. Wyjaśnianie przyczyn i problemów waśni narodowych wymaga wiedzy antropologicznej, ale sprzeciwiająca się temu chęć „przetrzymania ludzkości na zawsze w ostoi wiary, aby szukając stałego ładu wiedzy, nie naraziła się na niebezpieczeństwo żeglugi, jest niedorzecznością przeciwną istocie oświaty i przeznaczaniu człowieka”⁵⁶.

Jako jeden z pierwszych polskich myślicieli wskazywał Borkowski religijne przyczyny upadku Polski, gdy konflikt wyznaniowy przerodził się w rywalizację polityczną i wojny kozackie. Jednak żywioły „zachowawcze z czasów Zygmunta III, przyczyniwszy się w ten sposób do roztrzaskania Polski, przetrwały poniekąd, mimo zejść wszystkich. Zawzięty opór skamienił je i utrzymał w tożsamości [...]”⁵⁷, nawet mimo próby uratowania resztek „wolnego ducha” poprzez stanisławowskie oświecenie, które było pozorne, bo „pasek jezuicki” zamieniło na „pasek francuski”⁵⁸. Dlatego tolerancja religijna jest najważniejszym elementem zapobiegania nacjonalizmom, które zawsze przekształcają się w klęski zwąśnionych stron. Leszek Dunin Borkowski rozpowszechniał tezę, że despotyzm wiedeński wykorzystuje dawne mechanizmy czasów Bohdana Chmielnickiego, nie tylko do demontażu społeczeństwa, ale z Polaków i Rusinów tworzy austriackich patriotów, ich szlachetność i tolerancję kulturową zastępując „miłością dostojestw, urzędów, orderów i majątku. Chodzić więc będzie tylko o wybór, gdzie zepsucie takie może być użyte z większym pożytkiem: w germanizmie czy panslawizmie”⁵⁹. Prorokował, że „stronnictwo narodowe będzie spychane pomimo swej woli na tę samą drogę, czego nie daj Boże, na którą zostali zepchnięci Polacy greckiego obrządku i Czesi”⁶⁰.

Póki Polska była niepodległym państwem, nikomu na myśl nie przyszło szukać dowodów miłości w protestantyzmie lub katolicyzmie. [...] Polakami byli jedni i drudzy, różnili się tylko stopniem oświaty. Gdyby ta walka moralna mogła się była rozstrzygnąć przemocą ducha, bez przyzywania w pomoc przemocy fizycznej; czyli innymi słowy, gdyby przemoc fizyczna nie wystąpiła przeciw przyrodzonemu siłowi

⁵⁵ [L. Dunin Borkowski], *O pismach czasowych...*, s. 14.

⁵⁶ L. Dunin-Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*, Lwów 1850, s. 67.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁵⁹ [L. Dunin Borkowski], *Przypomnienie zapozdawanych prawd...*, s. 27.

⁶⁰ [L. Dunin-Borkowski], *Dualizm przez L.*, Lwów 1867, s. 13.

ducha: to słabsi nie byliby potrzebowali obcej opieki, nie byłoby wojen kozackich i Rzeczpospolita najprawdopodobniej istniałaby dotychczas⁶¹.

Nadaremnie prowadził publicystyczną batalię na rzecz solidarności z Czechami, których „stosunek do Niemiec jest całkiem taki sam, jak nasz do Rosji”⁶², zgodę na złamanie solidarności nazywał polityką płaszczenia i tchórzostwa, bo nas „poróżniła z pobratymcami, oderwała od naturalnych sprzymierzeńców naszych”⁶³. Wzmocnienie Austrii Słowiańszczyzną Borkowski postrzegał jako błażeństwo, które „nie znalazłoby dziś w całej Europie innego wyobraziciela nad stronnictwo gazety niby narodowej”⁶⁴, co potwierdzało myśl, że nacjonalisci polscy są dowodem prawdziwości tezy, iż z głupoty „służono interesom moskiewskim [...] skuteczniej niż za zapłatę”⁶⁵.

Za działania korzystne dla zaborczych monarchii uważał oskarżanie Rusinów o kolaborację⁶⁶ i zrzucanie winy za konflikt w Galicji na rosyjskich panslawistów. Sojusz lojalistów z rządem wiedeńskim przeciw Czechom powodował, że prasa galicyjska oskarżała autora *Wieszczów* o sprzyjanie Moskwie. Jeden z satyryków pisał, że Borkowski ma „różne swe teorie polityczne, zawsze mówi o jakiejś mglistej Słowiańszczyźnie, ale wszystkie jego plany są dalekie, bezpośrednich zwykle nie ma, jest za to najdoskonalsza krytyka faktów dokonanych”⁶⁷. „Gazeta Narodowa” szyderczo odrzucała te poglądy: „pan hrabia nie Moskwę, ale Słowiańszczyznę uważa jako pomost wygodny, do którego będziemy mogli zawinąć, skoro nam się sprzykrzy być Polakami”⁶⁸, i sugerowała, że został współpracownikiem panslawistycznego „Słowianina” — pisma „siejącego zarazę w obozie narodowym”⁶⁹. Sfabrykowano list, w którym „jeden z wyborców obwodu samborskiego” rozprawiał się z programem słowiańskim:

⁶¹ [L. Dunin-Borkowski], *O pismach czasowych...*, s. 3–4.

⁶² *Ibidem*, s. 3.

⁶³ [L. Dunin Borkowski], *Z powodu listu otwartego Floriana Ziemiałkowskiego do Józefa Szujskiego*, Lwów 1867, s. 21.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 12.

⁶⁵ L. Dunin Borkowski, *Odpowiedź na list otwarty umieszczony w „Dzienniku Lwowskim” 1867, nr 187, „Dziennik Lwowski” 1868, nr 189*, s. 1.

⁶⁶ W niepublikowanych *Notatkach do obrazów posłów* (Biblioteka Ossolineum, rkps 13116/III, s. 7) pisał o Janie Dobrzańskim: „Przez lat kilkanaście, maskując się ustawicznie, wpływał na obalamucenie opinii, na psucie i znikczemnienie dziecka narodowego [...] znosił się potajemnie z policją, odgrywał obłudnie rolę oponenta, skręcając z tych ścieżek krętych do celu, który mu polecono”.

⁶⁷ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, oprac. i wydał A. Knot, Wrocław 1951, s. 72.

⁶⁸ *Oświadczenie posła Borkowskiego w sprawie listu do „Słowianina”*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 194, s. 1.

⁶⁹ Por. *Kronika lwowska*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 183, s. 1.

Ależ panie hrabio, w tym programie jest wszystko to, co nam od stu lat gadają ajenci moskiewscy, ażeby nas zrobić Moskalami! Jest tam coś i o bratniej krwi słowiańskiej, której nie powinniśmy przelewać, *ergo*, nie powinniśmy się bić z Moskalami, choćby Austria prowadziła z nimi wojnę. Jest tam także pochwała i obrona etnograficznej wystawy, która głównie była wymierzona przeciw narodowi naszemu, na której aż do przesytu powtarzali Moskale, a wtórowali wyrzutki innych narodów słowiańskich, że Polaków już nie ma, że car ich wydusił, skasował, zgładził z powierzchni ziemi⁷⁰.

Rodząca się lwowska opinia publiczna, wśród której Borkowski „zasłynął jako dzielny, niepospolicie władający słowem obrońca wolności i krytyk absolutystycznych dążeń rządu [...]”⁷¹, lekceważyła tego typu oskarżenia, ale „odleglejsi czytelnicy bywają z urzędu tumanieni przez obowiązkową zgniliznę gazety, która, poczynawszy od nazwiska narodowej aż do inseratów, łapie głupców na patriotyzm jak ptaki na lep”⁷².

Borkowski zwalczał pomysły narodowców, według których Słowianie powinni być obrońcami monarchii habsburskiej, gdyż „słabość jej granic północnych tylko siła polskiego żywiołu i polskie współczucie stale zabezpieczyć potrafią”⁷³. Zamiast konstrukcji opartej na nacjonalistycznej waśni, plemiennej nienawiści proponował demokratyczną wspólnotę opartą o atrakcyjne dla wszystkich jej uczestników wartości:

Jak rybacy zasiewający chrześcijaństwo tak i my nie mamy potęgi politycznej, ale też dlatego właśnie nie budzimy obaw podboju i uciemiężenia. A przecież jednakowość położenia i widoków z wieloma pobratymczymi szczepami, jednakowość potrzeb, wspólne pragnienie ocalenia bytu i wolności, to także potęgą, z której się ostatecznie potęgą polityczną koniecznie wytworzy⁷⁴.

Gdy w Galicji panslawizm ścierał się ze słowianofilstwem, Borkowskiego uważano za stojącego „zawsze po stronie prawdy i słuszności”⁷⁵, strażnika idei wielokulturowej, zwłaszcza że przestrzegał jednego z animatorów idei słowiańskiej:

⁷⁰ (S), Z Samborskiego, d. 29 lipca, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 175, s. 1.

⁷¹ J.A. Sierpniak [właśc. K. Wróblewski], *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego*, „Tydzień” (dodatek literacki „Kuriera Lwowskiego”) 1897, nr 45, s. 353.

⁷² Od wydawcy „Mowa sejmowa (21 września 1868)” Leszka Dunina Borkowskiego pośła galicyjskiego, Lwów 1868, s. 3–4.

⁷³ [L. Dunin Borkowski], *Opozycja i program dodatni*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 193, s. 1.

⁷⁴ L. Dunin Borkowski, *Odpowiedź na list otwarty umieszczony w „Dzienniku Lwowskim”* ..., s. 1.

⁷⁵ *List otwarty do L. Dunina Borkowskiego*, „Dodatek Dziennika Lwowskiego” 1868, nr 187, s. 3.

podjętą obecnie pracą nie zaprzeczysz przeszłości swojej, nie ubliżysz godności narodowej i narodowym boleściom; owszem starać się będziesz objaśnianiem sumiennym stosunku naszego do innych szczepów pobratymczych zapobiec wielu nieporozumieniom a może nawet i klęskom [...] ⁷⁶.

Podkreślał, że dla zachowania tożsamości każdy naród decyduje się na politykę utylitarną, która nie musi być zgodna z polską racją stanu, bo

nihilizmowi nie da się rozkrzewić cywilizacja europejska; ale przeciwko panslawizmowi moskiewskiemu nie ma innego antidotum, tylko słowiańszczyzna. Z obu stron ten sam owoc, lecz jeden cierpki, drugi dojrzały. Wybór więc łatwy. Na jednym sztandarze będzie knut i barbaria, na drugim cywilizacja i wolność ⁷⁷.

Dlatego wieszczyl przyszłość Rzeczypospolitej w organizacji słabych, zjednoczonych wspólnotą tolerancji państw:

Apostolstwo nasze jest widoczne. Więc trzeba nam wyrozumiewać i ujmować narody słowiańskie, ale nie odstręczać, zniechęcać i jątrzyć; bo tylko wspólnymi siłami i wspólną pracą możemy się ochronić od liberalnej żarłoczności Niemców i od panslawistycznego despotyzmu Moskali ⁷⁸.

Idea wspólnoty słowiańskiej

Program dyskursu Borkowskiego napotykał stały opór instytucji państwowych lub hierarchii kościelnej, jawi się więc jako romantyczny projekt nowoczesnej kultury. Tezy Borkowskiego musiały być przemilczane lub wyszydzane, gdyż ich obecność w dyskursie publicznym przywracałaby na „najtrwalszej kulturalnej granicy kontynentu europejskiego” ⁷⁹ atrakcyjny dla ludów Wschodu jak i Zachodu model republikańskiej państwowości.

Profetyczny tekst z roku 1835 tak celnie ujmował mechanizm absolutyzmu, że jeszcze w 1860 roku, w obliczu klęsk monarchii Borkowski został zakwalifikowany do najważniejszych nieprzyjaciół rządu i zwolenników republikańskiej Polski, w którego *Wieszczeniach* „występują na jaw najbardziej przewrotne teorie, skierowane przeciw powadze świeckiej i duchowej” ⁸⁰.

⁷⁶ L. Dunin Borkowski, *Do redaktora „Słowianina”*, „Słowianin” 1868, t. 1, nr 4, s. 1.

⁷⁷ L. Dunin Borkowski, *Odpowiedź na list otwarty umieszczony w „Dzienniku Lwowskim”* ..., s. 4.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 5.

⁷⁹ J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003, s. 12.

⁸⁰ S. Schnür-Peplowski, *Z tajnego archiwum. (Kartka z dziejów Galicji)*, Lwów 1896, s. 35. Cytat pochodzi ze stworzonego w roku 1860 dla starostów cyrkularnych doku-

Proponowany przez Leszka Dunina Borkowskiego romantyczny projekt rozłączenia idei republikańskich od hierarchicznego katolicyzmu rozbił wspólnotę awangardowej grupy literackiej Ziewończyków, a Lucjan Siemieński po Wiośnie Ludów o projekcie kulturowym *Wieszczów* pisał:

w roku 1850 natchnienie to zda nam się być bardzo podejrzanym, a po prostu satanicznym i tak ziemskim jak wszystkie ślepe namiętności, które ludzie pędziły do podniesienia buntu przeciw temu, co tworzy organizm społeczny, to jest przeciw kościołowi, przeciw władzy świeckiej i własności [...] tę myśl, która dziś wojnę wydała społeczności, która z pochodnią zniszczenia i żelazem mordu przebiega świat, myśl — upiór co niszczy prawdziwe życie, aby się przy fałszywym utrzymać. [...] Autor *Wieszczów* jest dydaktykiem — z tą różnicą, że jak Aratus, Wergiliusz, Delil śpiewają pracę wieśniaka około roli lub cuda ogrodów, tak on śpiewa pracę odrodzenia ludzkości, a ma na to cztery sposoby, ani mniej, ani więcej: precz z religią i księżmi, precz z królami, precz ze związkami rodzinnymi, precz z własnością⁸¹.

Borkowski z niezwykłą pokorą uznawał się za grzesznika i prosił wszelkich swoich przeciwników o nawrócenie go na ich wiarę siłą przekonujących, rozumowych argumentów⁸², bo Bóg także mieszka w rozumie. Nie znalazł jednak żadnego nauczyciela, który przekonałby go do zgody na despotyczną rzeczywistość religijną i kulturową państwa Habsburgów. Najczęściej racjonalne argumenty zastępował wykład korzyści posłuszeństwa hierarchii i bezsensu życia bez religii, spowiedzi, postów, obrzędów religijnych:

[...] wiara w religię objawioną, u większej części ludzi jest potrzebą duszy oraz rękojmnią porządku towarzyskiego i ścisłego wypełniania obowiązków. Zatem uszanowanie ku religii jest obowiązkiem każdego rzetelnie myślącego o dobro ogólne nieobojętnego człowieka. Jakże albowiem może poniewierać to, co w swoim przekonaniu sam prawdą być uznaje; jeżeli zaś jaki zwyczaj tyżący się pobożności nie ma być sprzecznym prawdzie, powinien twierdzenie swe poprzeć i dowieść dowodami gruntownie wyłożonymi; ale nie lekkim dowcipem niczego niedowodzącym i nic nietworzącym; a nawet nieraz niszczącym wiarę i przekonanie w ludziach słabego charakteru; w takich więc przedmiotach jest dowcip bronią nienaturalną; bo jest przeciwną ich istocie⁸³.

mentu *Ausweis über den Stand der politisch notirten und desshalb unter besondere Aufsicht gestellten Insassen in Galizien sammt Krakau mit Ende 1860*, zawierającego nazwiska działaczy podejrzanych politycznie i pozostających pod nadzorem policyjnym.

⁸¹ [L. Siemieński], *Krytyka literacka i naukowa*. „*Wieszczenia Lechowe*”, „*Czas*” 1850, nr 82, „*Dodatek Literacki*” nr 10, s. 3.

⁸² Por. L. Borkowski, *Odpowiedź na krytykę „Parafiańszczyzny” umieszczoną w „Przeglądzie Poznańskim”*, Poznań 1850, s. 5.

⁸³ K.T., *Parafiańszczyzna*, „*Rok 1844*”, t. 5, s. 74.

Hierarchia kościelna postulaty religijne Borkowskiego przeciw zewnętrznym przejawom pobożności sprowadziła do „szalonej szkoły” francuskich filozofów XVIII wieku, poglądów autora *Emila*, którego pasywizm w sferze religijnej wywołał niewiarę i zanik patriotyzmu⁸⁴. Ultrakatolicka prasa uważała, że Borkowski pozostawał pod wpływem rewolucji francuskiej, myślicieli pragnących zniszczyć Kościół i zapominał, że zło to ludzie, a Kościół nie ma sankcji przeciw takiej pobożności, która „pod pozorem nabożności niecnosć i obłudę popełniać zwykła”⁸⁵. Równie zacięcie dyskurs Borkowskiego oceniała koteria petersburska, według której „nie umiając zachować umiarkowania, dochodzi do ostateczności [...] walcząc niby z hipokryzją i przesadami, tyka gruntu naszego wyznania, obyczajów religijnych [...] nie stara się nawet utrzymać pozoru katolickiego pisarza [...]”⁸⁶. Najsilniej Leszka Dunina Borkowskiego na łamach prasy warszawskiej i, co niespotykane, krakowskiego „Czasu”⁸⁷, zwalczał Michał Grabowski:

[...] pan Borkowski szkodzi, że jako pisarz nie tylko nie jest dziecięciem ojczystej wiary, ale jej wierutnym prześladowcą i wrogiem. Jest to filozof, któremu wystarcza ten chrystianizm bez treści, jaki tworzyć zaczęła reforma, a dokończyły różne terażniejsze filozofie, zostawiając czcze nazwy dla wstydu ludzkiego albo może dla lepszego podejścia. Uduchowiona ta wiara wypchnęła naprzód Zbawiciela, a potem samego Boga. Dlatego praktyki nasze katolickie są panu Borkowskiemu dziwnie podejrzone i wstrętne. Wyśmiewa bez ogródki spowiedź, cześć świętych, pielgrzymki pobożne. Wszystko to dla niego ciemny zabobon i bałwochwalstwo. To, co nazywa dewocją, jest u niego konieczną osłoną najostateczniejszego zepsucia [...]

Patriotyczne środowiska emigracyjne uważały, że dyskurs kulturowy autora *Parafiańszczyzny* służy zapobieżeniu błędom przeszłości. Co interesujące, w tej koncepcji nie tylko religia, ale i współczesna filozofia odpowiadała za narodowe nieszczęścia, które w religii były „odstępstwem, faryzeuszostwem, ultramontanizmem, jezuityzmem, (po nowemu rezurekcytyzmem) albo wiarą w jakichś ciemnej gwiazdy proroków”⁸⁹.

⁸⁴ Por. Słów kilka o wizycie ósmej „Parafiańszczyzny”, Przemyśl 1843, s. 8–9.

⁸⁵ L. Dunin Borkowski, *Parafiańszczyzna*, t. 2, Poznań 1850, rec. „Przegląd Poznański” 1850, t. 10, s. 211.

⁸⁶ M. Grabowski, *O nowszych powieściach polskich*, „Tygodnik Petersburski” 1847, nr 59, s. 378.

⁸⁷ Por. [M. Grabowski], *Dwaj hrabiowie Borkowscy. Józef i Aleksander*, „Czas” 1851, nr 173, s. 2. Tekst był przedrukiem z „Dziennika Warszawskiego”.

⁸⁸ M. Grabowski, *Pamiętniki o literaturze polskiej między 1830–1848. Literatura galicyjska*, „Dziennik Warszawski” 1851, nr 105, s. 1.

⁸⁹ *Zoografia wielkiego-świata wytłumaczona za pomocą „Parafiańszczyzny”*, „Pszonka” 1844, Oddział VI, pólarkusz 11 i 12, s. 42.

Jeżeli dyskurs Borkowskiego w aspekcie religijnym zakończył się klęską, to zapewne wniósł nowość do romantycznej definicji patriotyzmu, który był patriotyzmem wielokulturowej Rzeczypospolitej. W duchu dyskursu Borkowskiego niekiedy apelowano o wzajemne poznanie się i zgodę:

Polacy i Rusini! Cóż wiecie o sobie. Od tylu wieków zgodnie jak matka z córką na jednej drodze postępujecie, jedne są wasze dzieje i jedne losy wasze, jeden wasz charakter i jeden postępek wasz, na wasz postępek wzajemnie obopólnie wpływaliście, jedną wyłoniście myśl dla całej Europy, jedno Boże przeznaczenie wasze, a dziś, gdy wszystkie materiały do przyszłego kościoła waszego przygotowaliście i już go macie w obrazie, mielibyście nad samą jego budową rozłączyć się i tyle wiekową pracę waszą jednym nieporozumieniem zniszczyć⁹⁰.

Recenzując opublikowaną w Paryżu książkę, Borkowski przytaczał słowa, jak domniemywał — unickiego księdza, według którego idea republikańskiej wolności jest możliwa tylko w realiach federacji polsko-ruskiej:

Polsce należy się przewodnictwo; z rodziny słowiańskiej ona najwięcej zasłużyła się Bogu i ludzkości, niejedną raz zasłoniła kościół Boży i Europę od klęsk, ona z ludów słowiańskich najwięcej ma zasobów duchowych w swoich wieszczach, w swoim piśmiennictwie, w swoim prawodawstwie. [...] Obok Polski staje, niby najbliższa siostra nasza, Ruś; ona ma być dla Słowiańszczyzny obrządku grecko-słowiańskiego tym, czym Polska dla obrządku łacińskiego... Jej położenie i narzecze środkowe, urok religijny Kijowa, zaród kościoła słowiańskiego katolickiego, charakter ludu, wyrób duchowy i wspólność duchowa z Polską, naznaczają jej to stanowisko⁹¹.

Kultura wolności

Postulaty Borkowskiego żądające uwolnienia wiary od wpływów polityki kolidowały nie tylko z realiami politycznymi⁹², ale niemożliwe były do zrealizowania ze względu na brak wykształconych elit, które potrafiłyby samodzielnie myśleć, a nie marnować życie na służbę Bogu. Dramat osobisty poety spowodował, że w ostatnich swych latach napisał satyrę, w której zakony oskarżał o marnowanie życia i wyłudzenie własności ziemskiej⁹³.

⁹⁰ M. Nowicki, *Dla Polski i Rusi*, „Gazeta Narodowa” 1848, nr 77, s. 340.

⁹¹ [H.Z. Terlecki], *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego o rzeczach słowiańskich*, Paryż 1849, rec. [L. Dunin Borkowski], „Gazeta Polska” 1850, nr 26, s. 114.

⁹² Por. L. Dunin Borkowski, *Mowy (1867–1887)*, przedm. napisał S. Schnür-Pełowski, Lwów 1897, rec. B. Łoziński, „Kwartalnik Historyczny” 1898, t. 12, s. 181.

⁹³ Por. R. Leszczyński, *op. cit.*, s. 115.

[...] pragnienie życia klasztornego, a zachcianka ta bywa, jak powiada J.I. Kraszewski, „do tego jeszcze często pożądaną, iż można sobie w bezczynności i śnie zestarzeć, nie uwłaczając rodzinie, która woli takie skazanie na śmierć powolną, niż na pracę i walkę z jej wyobrażeniami niezgodną”. Szlachcianka nie całkiem jeszcze podupadła, używająca chociażby miernej zamożności, najczęściej nie umie i nie lubi zajmować się domowym gospodarstwem. To ją nudzi i wstydzi, bo do czegoż opatrność wymyśliła klucznice? Stroić się, przejeżdżać, parlować, przeżuć kilka romansów [...]”⁹⁴.

Prowadzony „piórem i żywym słowem”⁹⁵ półwieczny bunt Borkowskiego, w warunkach „erupcji myślenia utopijnego”⁹⁶ nie negował społecznie zorganizowanej codzienności⁹⁷ i akcentował scheligański sprzeciw wobec „wszelkiej nauki takiej, co tresuje w kłamstwie, [...] teorią dążącą za sfalszowaniem prawdy i skoślawieniem ducha młodzieży, której największą ozdobą otwartość, prostota, zgodność myśli ze słowem”⁹⁸. Borkowski uważał, że religijne „znikczemnienie zaś i niewolnictwo społeczne przynoszą niewolę polityczną i na odwrót”⁹⁹.

W kreśleniu planów oddziaływania kultury wolności „stał na stanowisku historycznej Polski «od morza do morza», [...]”; gryzącym dowcipem rzucał w prawo i w lewo, z nikim się nie łączył, żadnej praktycznej nie prowadził polityki¹⁰⁰. Dlatego jeżeli romantyzm uznamy za zbiorowy „dramat historii i ludzkich sumień, dramat narodów i dramat jednostkowego stawania się”¹⁰¹, to Borkowski wyrasta na jedną z „najoryginalniejszych, [...] postaci naszego społeczeństwa”¹⁰² i najważniejszego z „epigonów romantyzmu, trawiących się w bezsilności i kulcie patriotyzmu irredentystycznego, przemienionego w dogmat, w uczucie religijne [...]”¹⁰³, dzięki której przetrwał „styl” idei wolnościowej „polskiego liberalizmu

⁹⁴ L. Dunin Borkowski, *Pokalanki*, Budapeszt 1890, s. 9.

⁹⁵ Napis na epitafium pamiątkowym w lwowskim kościele Karmelitów, w wolnej Ukrainie zamienionym na cerkiew św. Michała — por. C., *Odbudowa kościoła oo. Karmelitów we Lwowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 48, s. 1062.

⁹⁶ Z. Trojanowiczowa, *Uwagi o Mickiewiczowskich wizjach przyszłości*, w: *eadem, Romantyzm od poetyki do polityki. Interpretacje i materiały*, wybór i red. A. Artwińska, J. Borowczyk, P. Śniedziwski, Kraków 2010, s. 258.

⁹⁷ Por. E. Kasperski, *Monologi, soliloquia, polilogi. Kształty romantycznej utopii*, w: *Dialogi romantyczne. Filozofia — teoria i historia — komparatystyka*, pod red. E. Kasperskiego i T. Mackiewicza, Pułtusk 2008, s. 37–38.

⁹⁸ F. Schelling, *Philosophie der Offenbarung* (1841–43), cyt. za: B. Trentowski, *Listy naukowe. List pierwszy o Schellingu*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 28, s. 218.

⁹⁹ W. Ostrogski, *Ocenienie „Parafiańszczyzny” Leszka*, Budziszyn 1850, s. 4.

¹⁰⁰ K. Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, t. 1, Wrocław 1951, s. 194.

¹⁰¹ M. Masłowski, *op. cit.*, s. 35.

¹⁰² Prawdan, *Śp. Leszek hr. Dunin Borkowski*, „Kraj” 1896, nr 48, s. 12.

¹⁰³ W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Kraków 1907, s. 63.

pojętego w duchu narodowym, ale i ogólnoludzkim”¹⁰⁴. Grzechy Borkowskiego — była „ich lista długa i wielce różnorodna, za co poniósł zasłużoną karę. Przemilczany na śmierć, odepchnięty za płot, umarł za życia. [...] ,mocarz słowa, nie-mowlę czynu”¹⁰⁵ — spowodowały, że kiedy „umierał w 1896 roku wielu może dopiero się przypomniało, iż dotąd żył [...] nieugięty przeciwnik polityki utilitarnej”¹⁰⁶ przypominający ponadczasową myśl, że „miarą najbardziej ludzkość poniżającą jest ocenianie uczynków według korzyści, jakie odnoszą: bo stawiając za ideał powodzenie, potrzeba koniecznie nieraz zaprzec się cnoty”¹⁰⁷.

Bibliografia

- A.B., *Felieton literacki. Z literatury historycznej*, „Gazeta Narodowa” 1897, nr 161.
 Batowski A., *Diariusz wypadków 1848 roku*, Wrocław 1974.
 Bielik-Robson A., *Racjonalność romantyzmu*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuziaka, Kraków 2009.
 Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996.
 C., *Odbudowa kościoła oo. Karmelitów we Lwowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 48.
 Chłędowski K., *Album fotograficzne*, oprac. i wydał A. Knot, Wrocław 1951.
 Chłędowski K., *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, t. 1, Wrocław 1951.
 Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Kraków 1907.
 Giergielewicz M., *Polityka Watykanu w świetle „Kordiana”*, „Ruch Literacki” 1835, nr 9.
 Gospodarek T., *Julia Molińska-Woykowska (1816–1851)*, Wrocław 1962.
 [Grabowski M.], *Dwaj hrabiowie Borkowscy. Józef i Aleksander*, „Czas” 1851, nr 173.
 Grabowski M., *O nowszych powieściach polskich*, „Tygodnik Petersburski” 1847, nr 59.
 Grabowski M., *Pamiętniki o literaturze polskiej między 1830–1848. Literatura galicyjska*, „Dziennik Warszawski” 1851, nr 105.
 Hamann J.G., *Londoner Schriften*, hrsg. v. O. Bayer und B. Weissenborn, München 1993.
 Kasperski E., *Monologi, soliloquia, polilogi. Kształty romantycznej utopii*, w: *Dialogi romantyczne. Filozofia — teoria i historia — komparatystyka*, pod red. E. Kasperskiego i T. Mackiewicz, Pułtusk 2008.
 Kasperski E., *Religijność a literatura romantyczna*, w: *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu*, pod red. E. Kasperskiego i O. Kryszewskiego, Warszawa 2008.
 Kłoczowski J., *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003.
 Kridl M., *Two Champion of a New Christianity: Lamennais and Mickiewicz*, „Comparative Literature” 1952, vol. 4, no 3.
 Kronika, „Dziennik Krakowski” 1896, nr 280.

¹⁰⁴ Kronika, „Dziennik Krakowski” 1896, nr 280, s. 4.

¹⁰⁵ S. Wasylewski, *Bardzo przyjemne miasto*, Poznań 1929, s. 154.

¹⁰⁶ A.B., *Felieton literacki. Z literatury historycznej*, „Gazeta Narodowa” 1897, nr 161, s. 1.

¹⁰⁷ L. Dunin Borkowski, *Nieco o Stanisława Tarnowskiego doświadczeniach i rozmyśleniach*, Budapeszt 1892, s. 7.

- Kronika lwowska*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 183.
- K.T., *Parafiańszczyzna*, „Rok 1844”, t. 5.
- Leszczyński R., *Pisma polemiczne*, Warszawa 2011.
- List otwarty do L. Dunina Borkowskiego*, „Dodatek Dziennika Lwowskiego” 1868, nr 187.
- Łoziński B., „Kwartalnik Historyczny” 1898, t. 12, s. 181, rec. L. Dunin Borkowski, *Mowy* (1867–1887), przedm. napisał S. Schnür-Peplowski, Lwów 1897.
- Masłowski M., *Gest, symbol i rytuały polskiego teatru romantycznego*, Warszawa 1998.
- Meciszewski H., *Do Szanownych Abonentów dziennika „Polska” i wszystkich światłych i prawych Polaków*, dodatek do „Gazety Lwowskiej” 1848, nr 115.
- Najdek K., „Biblia” jako model poznania w Novalisowskim projekcie encyklopedii i koncepcji estetycznej Hamanna, w: *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu*, pod red. E. Kasperskiego i O. Kryszewskiego, Warszawa 2008.
- Novalis [właśc. F. von Hardenberg], *Chrześcijaństwo albo Europa*, w: *Manifesty romantyzmu 1790–1830: Anglia, Niemcy, Francja*, wybór tekstów i oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1975.
- Nowicki M., *Dla Polski i Rusi*, „Gazeta Narodowa” 1848, nr 77.
- Od wydawcy „Mowa sejmowa (21 września 1868)” Leszka Dunina Borkowskiego posła galicyjskiego*, Lwów 1868.
- Opozycja i program dodatni*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 193.
- Ostrogski W., *Ocenienie „Parafiańszczyzny” Leszka*, Budziszyn 1850.
- Oświadczenie posła Borkowskiego w sprawie listu do „Słowianina”*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 194.
- Prawdan, *Śp. Leszek hr. Dunin Borkowski*, „Kraj” 1896, nr 48.
- „Przegląd Poznański” 1850, t. 10, rec. L. Dunin Borkowski, *Parafiańszczyzna*, t. 2, Poznań 1850.
- (S), *Z Samborskiego, d. 29 lipca*, „Gazeta Narodowa” 1868, nr 175.
- Schnür-Peplowski S., *Ludzie z czterdziestego ósmego roku*, cz. 5, *Leszek Dunin Borkowski*, „Kurier Lwowski” 1898, nr 273.
- Schnür-Peplowski S., *Z tajnego archiwum. (Kartka z dziejów Galicji)*, Lwów 1896.
- [Siemieński L.], *Krytyka literacka i naukowa. „Wieszczena Lechowe”*, „Czas” 1850, nr 82, „Dodatek Literacki” nr 10.
- Sierpiak J.A. [właśc. K. Wróblewski], *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego*, „Tydzień” (dodatek literacki „Kuriera Lwowskiego”) 1897, nr 45.
- Skwarczyńska S., *Mickiewiczowskie „powinowactwa z wyboru”*, w: *eadem, Spór o Mickiewicza-Katolika*, Warszawa 1957.
- Słów kilka o wizycie ósmej „Parafiańszczyzny”*, *Przemyśl* 1843.
- [Terlecki H.Z.], *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego o rzeczach słowiańskich*, Paryż 1849.
- Trentowski B., *Listy naukowe. List pierwszy o Schellingu*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 28.
- Trojanowiczowa Z., *Uwagi o Mickiewiczowskich wizjach przyszłości*, w: *eadem, Romantyzm od poetyki do polityki. Interpretacje i materiały*, wybór i red. A. Artwińska, J. Borowczyk, P. Śniedziwski, Kraków 2010.
- Tyrowicz M., *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979.

Wasylewski S., *Bardzo przyjemne miasto*, Poznań 1929.

Weintraub W., Mickiewicz — mistyczny polityk i inne studia o poecie, wybrała i oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1998.

Widman K., *Leszek Dunin Borkowski*, odbitka z „Tygodnika Lwowskiego” 1867, nr 4/5.

Wizyta Jego Królewiczowskiej Mości Arcyksięcia Ferdynanda de Este — gubernatora we Lwowie, „Gazeta Krakowska” 1832, nr 321.

Zoografia wielkiego-świata wytłumaczona za pomocą „Parafiańszczyzny”, „Pszonka” 1844, Oddział VI, półlarkusz 11 i 12.

Zubrzycki D., *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844.

Żywczyński M., *Watykan wobec powstania listopadowego*, Kraków 1995.

Tadeusz Półchłopek

Negotiating the modernity in Leszek Dunin Borkowski's discourses

(summary)

Kazimierz Wyka called Leszek Dunin Borkowski is the “*enfant terrible*” of the Galician society. His entire life (both as an artist and a politician), being an idealistic romantic, he discoursed on constructing the new social reality understood as accomplishment of a romantic image of the world and such a need of directing human actions. Borkowski was in ‘the minority’ of his own sphere (*Parochialism*, 1843), venal writers (*Cymbalada*, 1845), religious institutions (*Lech's Prophecies*, 1848) and political correctness (*The Rakuski Legislative Sejm with Special Attention to the Polish Mission*, 1849; *The First Slavic Sejm in Lvov 1865–1866 by an Eyewitness*, 1884). He was also in ‘the minority’ as a pertinacious critic of acknowledged authorities (*A Little Bit About Stanisław Tarnowski's Experience and Contemplations*, 1892; *Because of the Florian Ziemiałkowski's Open Letter to Józef Szuj-ski*, 1867).

Keywords: Leszek Dunin Borkowski, romantic discourses, *enfant terrible*, Galicia, literature, minority

Słowa kluczowe: Leszek Dunin Borkowski, dyskurs romantyczny, *enfant terrible*, Galicja, literatura, mniejszość